

Rozpoczynamy nasze rekolekcje adwentowe AD. 2022 z Bożą pomocą. Jak wspominałem tematem tegorocznych rekolekcji będzie cytata z Ewangelii św. Jana: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami” (J 1, 14). W pierwszym tygodniu naszych rozważań będziemy reflektować nad samym początkiem tego fragmentu, czyli „**A Słowo...**” Zapraszam do wspólnej modlitwy.

I Niedziela Adwentu – 27 listopada 2022 (Dzień 1)

Przeczytaj Ewangelię – J 1, 1-14.

I. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest zawsze obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, a także o to, by to Duch Święty tę modlitwę prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, wszelkie zakłócenia w niej oraz by Twoje myśli, zamiary i decyzje oczyszczał i kierował ku większej chwale Boga.

II. Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważał (możesz go jeszcze raz spokojnie przeczytać), a następnie zaangażuj wyobraźnię. Wejdz w daną scenę wyobraźnią, zobacz osoby biorące w niej udział, zobacz, co robią, posłuchaj, o czym rozmawiają. Zobacz w danej scenie również siebie – Kim tam jesteś? Co mówisz? Co robisz? Jaki jest Twój udział? W dzisiejszej modlitwie (to wyjątkowy tekst) na spokojnie bądź w obecności Pana Jezusa. Bądź w otoczeniu Ducha Świętego; w takiej Bożej atmosferze dobroci, pokoju i przychylności, rozpocznij tę modlitwę.

III. Poproś teraz Pana o szczególny owoc tej modlitwy. Dziś poproś szczególnie o łaskę **przyjęcia Słowa Bożego i uwierzenie w Jego moc.**

1. Wczytaj się w słowa, którymi św. Jan rozpoczyna prolog swojej Ewangelii. Mówi on o Słowie, które jest od początku, jest u Boga i jest Bogiem. O kogo chodzi? O Tego, który będąc Słowem, stał się Człowiekiem – Jezusa Chrystusa. Spróbuj teraz odczytać jeszcze raz ten fragment, wstawiając w miejsce “Słowa” – Jezusa Chrystusa. Jak teraz odbierasz ten tekst? W jaki sposób on do Ciebie przemawia? Masz czas nie spiesz się; czytaj – rozważaj.

2. Jezus jest ukazany jako ten, przez którego wszystko na świecie się stało. Bóg nie tylko wypowiada swoje Słowo do nas, ale mówi i czyni to przez całą historię zbawienia: mówił i działał przez patriarchów, proroków, sędziów czyli wybawicieli, królów, itd. Bóg swoje Słowo posyła na ziemię, aby stało się Człowiekiem. Bogu nie wystarcza otwierać usta i kierować do nas słowa miłości. On otwiera swoje Serce i ta Jego miłość staje się Ciałem. Jezus jest Słowem Ojca, jest Miłością Wcieloną. Słowo stało się rzeczywistością. Pomyśl o tym przez chwilę. Jezus jest wcieloną miłością Boga do człowieka.

3. To co w tym tekście jest dla nas trudne i przykre, to fakt, iż Słowo Boga nie zostało przyjęte przez swoich. Bóg wypowiada Słowo i chce, by było przyjęte. Nie tylko usłyszane uszami, lecz przyjęte sercem i wypełnione czynem. Bo wiara rodzi się ze słuchania, a tym, co się słyszy, jest Słowo Boże. A wiara bez uczynków martwa jest sama w sobie. Ze słuchania Słowa rodzi się posłuszeństwo Słowu. Bóg posyła swoje Słowo, Ono do nas przychodzi – to Jezus Chrystus. Ale nie wszyscy Go przyjmują, choć przychodzi do swojej własności. Zatrzymaj się w tym momencie Twojej modlitwy i popatrz na swoje życie. Popatrz na momenty, w których idziesz po śladach Słowa Bożego (naśladowania Jezusa), ale popatrz również na te miejsca, w których chodzisz po swojemu i nie zamierzasz (nawet nieświadomie) słuchać Boga i być Mu posłusznym. To trudne, ale tak jest. Masz sporo czasu porozważaj

o tym. U progu tych rekolekcji i u progu Adwentu – stań w prawdzie Twojego życia i popatrz na te miejsca, które potrzebują nawrócenia, przemiany, wpuszczenia światła, które rozświetli mroki serca. Bo każdy z nas takie ciemne zakamarki w sobie posiada.

Na koniec porozmawiaj z Jezusem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś (choć może to być nie łatwe), lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz w Twoim nawróceniu. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Na zakończenie pomódl się słowami: **Ojciec nasz...**

Zachęcam, byś zapisał sobie refleksje po modlitwie, jakieś szczególne poruszenia czy myśli, które będą takim swoistym dzienniczkiem duchowym z tych rekolekcji. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć drogę, po której Pan Cię prowadzi, ścieżki, po których On idzie z Tobą przez życie.

Poniedziałek – 28 listopada 2022 (Dzień 2)

Przeczytaj Ewangelię – J 3, 16-19

I. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem (podobnie jak wczoraj) i chcesz z Nim rozmawiać. On jest zawsze obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, a także o to, by to Duch Święty tę modlitwę prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, wszelkie zakłócenia w niej oraz by Twoje myśli, zamiary i decyzje oczyszczał i kierował ku większej chwale Boga.

II. Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważał (możesz go jeszcze raz spokojnie przeczytać), a następnie zaangażuj wyobraźnię. Wejdź w daną scenę wyobraźnią, zobacz Jezusa jak rozmawia z Nikodemem, zobacz, co robią, posłuchaj, jak rozmawiają. Zobacz w danej scenie również siebie, bądź tam obecny – Kim tam jesteś? Co mówisz? Co robisz? Jaki jest Twój udział?

III. Poproś teraz Pana o szczególny owoc tej modlitwy. Dziś poproś szczególnie o łaskę **przyjęcia sercem Słowa Bożego i uwierzenie w Jego moc.**

1. Słowo, które Bóg posyła na świat nie jest Słowem potępiającym, lecz zbawiającym. Wczytaj się uważnie w słowa Jezusa (nawet kilka razy, spokojnie i powoli) teraz pozwól, by ono weszło głęboko do Twojego serca. Przede wszystkim po to, byś mógł sobie uświadomić, że Bóg kieruje do Ciebie Słowo Miłości. Po drugie, byś mógł zobaczyć, jaki nosisz w sobie obraz Boga, czy rzeczywiście jest to obraz Miłości. Bo czasem, pod wpływem różnych okoliczności życia lub naszych własnych zapatrywań – nasz obraz Boga jest mocno wykrzywiony. Nie jesteśmy wtedy w stanie tak jasno widzieć miłość Boga i na nią odpowiedzieć. Świat ma zostać zbawiony przez miłość, bo Bóg jest Miłością. Czy w to

wierzysz? Czytaj te słowa Jezusa tak długo, aż doświadczysz, że wchodzą w Ciebie, są Twoje, że zaczynają przemieniać Twoje życie.

2. Jan ewangelista mówi coś jeszcze. Mianowicie uświadamia nam, że my bardziej umiłowaliśmy ciemność (niestety!). Wczoraj usłyszeliśmy, że Słowo przyszło do swoich, a swoi Go nie przyjęli. Dziś – że przyszło Światło, lecz my, ludzie, wolimy niekiedy bardziej ciemności. Czy św. Jan nas potępia? Nie. Chce jedynie pobudzić nas do refleksji nad tymi wszystkimi miejscami w naszym życiu (sercu), które nie są jeszcze oddane Bogu, do których Jego światło jeszcze nie dotarło. Są to miejsca, decyzje, w których owszem, deklarujemy naszą wiarę i nasze przyłgnięcie do Boga, ale pomiędzy tą deklaracją a rzeczywistością jest rozdźwięk, dysharmonia. Może to dobre miejsce modlitwy, by stanąć w prawdzie i pokorze – uznać, że są w Tobie takie miejsca i że będąc grzesznikiem, potrzebujesz uzdrowienia, potrzebujesz Światła i Słowa, które Cię przemieni. Możesz własnymi słowami przyjąć Słowo i Światło, które teraz do Ciebie przychodzi.

Na koniec porozmawiaj z Jezusem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś (może i coś bolesnego), lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz (bo sam sobie nie radzisz). Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Na zakończenie pomódl się słowami: **Ojciec nasz...**

Zachęcam, byś zapisał sobie refleksje po modlitwie, jakieś szczególne poruszenia czy myśli, które będą takim swoistym dziennikiem duchowym z tych rekolekcji. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć drogę, po której Pan Cię prowadzi, ścieżki, po których On idzie z Tobą przez życie.

Wtorek – 29 listopada 2022 (Dzień 3)

Przeczytaj Ewangelię – Łk 9, 28-36

I. Na początku modlitwy, tak jak w poprzednie dni, uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest zawsze obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, podobnie jak wczoraj...

II. Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważał (możesz go jeszcze raz spokojnie przeczytać), a następnie zaangażuj wyobraźnię. Wejdź w daną scenę wyobraźnią, zobacz osoby biorące w niej udział, Jezusa, trójkę Apostołów, zobacz, co robią, posłuchaj, o czym rozmawiają Mojżesz i Eliaz z Jezusem. Zobacz w danej scenie również siebie – Kim tam jesteś? Co mówisz? Co robisz? Jaki jest Twój udział?

III. Poproś teraz Pana o szczególny owoc tej modlitwy. Dziś poproś szczególnie o łaskę **przyjęcia Słowa Bożego i uwierzenie w Jego moc postępowania zgodnie z Jego przestaniem**.

1. Jezus bierze ze sobą trzech uczniów, którzy są najbliżej Niego i wychodzą na górę, aby się modlić, aby spotkać się z Bogiem (idą się modlić) potrzeba wyjść ze swojego ciasnego świata, wyjść ze "swojego domu". To konieczne otwarcie się, by w ogóle do spotkania mogło dojść. Inaczej jest niebezpieczeństwo, że zamiast spotkania i dialogu będzie monolog i kręcenie się wokół siebie. To niebezpieczne! Potrzeba wyjść ze swoich racji, swojej tylko "prawdy", swojego patrzenia – by wejść w to, co drugi ma do powiedzenia, co drugi przynosi ze sobą – **by go usłyszeć**. Dotyczy to tak relacji z ludźmi jak również relacji do Boga. Czy jesteś gotowy w tym Adwencie (i w dalszym Twoim życiu) wyjść ze swojego "świata", by spotkać się z Bogiem i drugim człowiekiem? By nie osądzać i nie potępiając drugiego z pozycji "mojej racji", chcieć i umieć zrozumieć drugiego, wczuć się w Jego życie?

2. Rozmowa Jezusa z Ojcem (modlitwa) przemienia Go. Z jednej strony było to nadzwyczajne i miało przygotować uczniów na zbliżającą się mękę ich Mistrza, a ich miało wzmocnić! Spróbujmy spojrzeć na to wydarzenie na Górze głębiej, bardziej z duchowego punktu widzenia. Rozmowa Jezusa z Ojcem, słuchanie Go, bycie w relacji, Jezusa przemieniła. Był ten sam – ale inny. Zapytajmy siebie czy nasze modlitwy (medytacje, różańce, nowenny, litanie, brewiarz...) czy mnie osobiście przemieniają. Jak nie ma przemiany, może nie wypełniam Jego Słowa? Pierwszym warunkiem tej przemiany jest **wyjście na górę**, by wejść w dialog z Bogiem. Może „nie wychodzę z siebie”, nie idę w górę; cały czas jestem zamknięty w moim świecie i myślach (nawet pobożnych)? Czy i ile dajesz sobie czasu na to, by się z Nim spotykać? Czy chcesz, czy nosisz w sobie pragnienie, by spotkanie z Bogiem przemieniało Cię? Co robisz, by tak się stało?

3. Wsłuchaj się w słowa, jakie Ojciec wypowiada z obłoku do uczniów. One są skierowane również i do Ciebie. Najpierw pokazują szczególną relację, jaką Jezus ma z Ojcem. Są słowami potwierdzenia Go jako Jego Syna, jako Jego Dziecka (Ty również jesteś Dzieckiem Boga – czy sobie to uświadamiasz?). Ale potem słyszymy ważne dla nas Słowa – **Jego słuchajcie!** Ma to być takie samo słuchanie, jakie było w Jezusie, tzn. słuchanie i wypełnianie woli Ojca. Słuchanie i posłuszeństwo. Czy chcesz słuchać Boga w swoim życiu? Jakie jest to słuchanie? Do czego Cię ono prowadzi?

Na koniec porozmawiaj z Jezusem, co zrodziło się w Twoim sercu, podziękuj za to, co odkryłeś o sobie prawdziwego. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie.

Na zakończenie pomódl się słowami: **Ojciec nasz...**

Zachęcam, byś zapisał sobie refleksje po modlitwie, jakies szczególne poruszenia czy myśli, postanowienia.

Środa – 30 listopada 2022 (Dzień 4)

Przeczytaj Ewangelię – Łk 5, 1-11

I. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. Modlitwa wstępna jest zawsze taka sama, aby dobrze wejść w spotkanie. On jest zawsze obecny przy Tobie, miej tę świadomość. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, a także o to, by to Duch Święty tę modlitwę prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, wszelkie zakłócenia w niej oraz by Twoje myśli, zamiary i decyzje oczyszczał i kierował ku większej chwale Boga.

II. Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważał (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj wyobraźnię. Wejdz w daną scenę. Zobacz Jezusa, który z łodzi mówi Słowa do słuchających go i tłumu i rybaków. Wyobraź sobie i siebie w tej scenie, gdzie jesteś, bliżej czy dalej Jezusa? Zobacz osoby jak słuchają, zobacz, co robią, jak się zachowują. Ale najważniejszy jest Jezus i Ty. Kim tam jesteś? Co robisz?

III. Poproś teraz Pana o szczególny owoc tej modlitwy. Dziś poproś szczególnie o łaskę **przyjęcia Słowa Bożego, aby nic nie przeszło koło uszu i uwierzenie w Jego moc.**

1. Rozważając ten fragment Słowa Bożego tym razem zwróćmy uwagę na to, że Szymon-rybak wraz ze swoimi towarzyszami, po nieudanym połowie, był w trakcie czyszczenia sieci słuchał mowy Jezusa. Jezus wszedł do Jego łodzi i mówił do ludzi głośił im Słowo Boże, przemawiał do nich. Jego mowa widocznie była tak przekonująca, że Szymon zdecydował się zrobić coś absurdalnego. Po całej zmarnowanej nocy, kiedy w sieciach były tylko wodorosty; kiedy już prawie sieci są wyczyszczone i przygotowane na kolejną noc połowu, Szymon podejmuje decyzję wypłynięcia na połów. Dla wszystkich – szczególnie dla rybaków –

oczywiste jest, że nie wypływa się rankiem, bo i nie ma po co! Skoro ryba nie wzięła przez całą noc, to i nie weźmie tym bardziej w dzień. Takie są prawidła sztuki rybołówstwa. Przecież nie będzie cieśla uczył rybaka jak się łowi ryby. Takie porównanie: „nie będzie szewc pouczał zegarmistrza o naprawianiu zegarków”.

A jednak... jednak tak... Jezus powiedział zaproszenie „wypłyn na głębie” i On to zrobił! Wbrew wszystkiemu!

2. Rozważajmy – co to musiało być za przekonujące Słowo, skoro na to Słowo, Szymon sam (i namówił do tego swoich przyjaciół) to uczynił! Jak wszystko pozmieniało się od tego czasu; jaki nastąpił przełom w Jego życiu; jak wartko toczy się akcja tego wydarzenia; jakie zmiany zaszły u Niego i jego towarzyszy.

Po obfitym połowie – wyznaje swoją grzeszność; przyznaje się, że „*się nie nadaje*”, że nie dla Niego taka kompania z Jezusem. Natomiast Jezus daje zapewnienie Szymonowi, by nie bał się, by przełamał lęk. Nadaje mu nowe powołanie: „Będziesz rybakiem ale już nie rybek na jeziorze – ale ludzi” Zapraszam Ciebie do mojej wspólnoty, do relacji ze Mną – mówi Pan. To Jezusa zapewnienie!

3. Najważniejszą sprawą dla rybaków wypływających na połów jest to, aby napełnić sieci rybami, aby połów był obfity, aby można było mieć co jeść, dla siebie, swoich Bliskich, aby sprzedać to, co zostało złowione, by mieć satysfakcję, by zarobić...

Finalem tego niesamowitego połowu ryb w ciągu dnia, jak i spotkania z Jezusem głoszącym Słowo, było pozostawienie i sieci z rybami jak i swoich łódek i pójcie za Jezusem. Kolejny raz zastanówmy się nad Słowem... Jaką Słowo ma niezwykłą moc! To słowo wypowiedziane do Szymona-rybaka, to jest to samo Słowo jakie czytamy w Ewangelii. To jest to samo Słowo, jakie słyszymy podczas Eucharystii. Jeżeli w nas „*nie działa*” tak jak zadziało u Szymona, to może coś nie jest tak z naszym słuchaniem. Być może nie pamiętamy Słowa z Ewangelii, kiedy kończy się msza św.;

być może nie żyjemy Słowem na co dzień; być może są zakłócenia Słowa odszukajmy u siebie powodu, że Słowo w nas nie spełnia swojego zadania.

Prośmy o głębokie pragnienie, przejęcia się Słowem Bożym kierowania swojego życia zgodnie z tym jak je odbieramy, aby Słowo nas kształtowało, umacniało, pokrzepiało, ożywiało, decydowało o naszym życiu.

Na koniec porozmawiaj z Jezusem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczerzy przed Panem. Poszuka powodu że „coś nie tak”. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Podejmij dobre decyzje.

Na zakończenie pomódl się słowami: **Ojcze nasz...**

Zachęcam, byś zapisał sobie refleksje po modlitwie, jakieś szczególne poruszenia czy myśli, które będą takim swoistym dziennikiem duchowym z tych rekolekcji. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć drogę, po której Pan Cię prowadzi, ścieżki, po których On idzie z Tobą przez życie.

Czwartek – 1 grudnia 2022 (Dzień 5)

Przeczytaj Ewangelię – Łk 10, 38-42

I. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest zawsze obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, a także o to, by to Duch Święty tę modlitwę prowadził, podobnie jak w poprzednie dni...

II. Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważał (możesz go jeszcze raz spokojnie przeczytać), a następnie zaangażuj wyobraźnię. Wejdź w daną scenę wyobraźnią, zobacz osoby biorące w niej udział: Jezusa oraz siostry Martę i Marię, zobacz, co robią: jedna pracuje w kuchni, druga siedzi u stóp Jezusa i słucha Go, patrzy na Niego, posłuchaj jak rozmawiają ze sobą siostry, co i jak mówią. Zobacz w danej scenie również siebie – kim tam jesteś? Jaki jest Twój udział?

III. Poproś teraz Pana o szczególny owoc tej modlitwy. Dziś poproś szczególnie o łaskę **przyjęcia Słowa Bożego do swojego serca i uwierzenie w Jego moc przemiany.**

1. Jezus jest “w dalszej drodze”. W ciągłym ruchu ku człowiekowi, przychodzi w miejsca, gdzie spodziewa się przyjęcia. Nie inaczej jest dzisiaj. Zostaje przyjęty u pewnej kobiety, imieniem Marta, dowiadujemy się też, że miała siostrę – Marię. Marta Go przyjmuje, lecz zaraz ucieka do kuchni, by przygotować coś do zjedzenia. Maria zaś siada u stóp Jezusa i słucha tego, co ma On do powiedzenia. Jezus zostaje przyjęty, ale czy w jednakowy sposób? Przez chwilę wyobraź sobie tę scenę i spróbuj zobaczyć swoje odczucia.

2. Jezus jest Słowem, które wypowiada do Ciebie Bóg. Chce On, by to Słowo zostało przyjęte. W dzisiejszej scenie możesz zobaczyć dwa sposoby przyjęcia Słowa. Już to zobaczyłeś – Marta

przyjmuje Słowo, ale zaraz potem wraca do swoich spraw i zostawia Słowo. Niby chce Mu usłużyć, ale... Natomiast Słowo przede wszystkim domaga się **postawy słuchania**, która to postawa jest właściwa dla ucznia. Uczeń to ten, który słucha i pozwala, by Słowo przemieniało jego życie. Pomyśl o tym przez chwilę i zobacz, jak te słowa mają się do Twojego życia.

3. Maria, w przeciwieństwie do swojej siostry, siada u stóp Pana i słucha Go. Tak właśnie wygląda postawa ucznia. Jej służenie Słowu ukazuje się przede wszystkim w słuchaniu. To nie oznacza, że działanie jest nieważne – wręcz przeciwnie. Lecz przed działaniem jest słuchanie. Bo najpierw człowiek musi słuchać, by przez „posłuchanie” doszedł do „po-słuszeństwa” Słowu, które Bóg do Niego wypowiada. Nie ma inne kolejności i innej drogi. Popatrz na swoje życie i Twoją postawę wobec Słowa, które Bóg do Ciebie kieruje. Czy bliżej Ci do Marty czy do Marii? Bliżej do „działania-aktywności” czy „słuchania-kontemplacji”? A może masz poczucie, że obie siostry *“mieszkają w Tobie”* i czasem odzywa się jedna, a czasem druga. Uświadom to sobie, a także to, jakie masz w tym względzie pragnienia, o których to porozmawiaj z Jezusem.

Na koniec porozmawiaj z Jezusem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Na zakończenie pomódl się słowami: **Ojciec nasz...**

Zachęcam, byś zapisał sobie refleksje po modlitwie. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć drogę, po której Pan Cię prowadzi, ścieżki, po których On idzie z Tobą przez życie.

Piątek – 2 grudnia 2022 (Dzień 6)

Przeczytaj Ewangelię – Łk 24, 13-35

I. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest zawsze obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, a także o to, by to Duch Święty tę modlitwę prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, wszelkie zakłócenia w niej oraz by Twoje myśli, zamiary i decyzje oczyszczał i kierował ku większej chwale Boga.

II. Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważał (możesz go jeszcze raz spokojnie przeczytać), a następnie zaangażuj wyobraźnię. Wejdź w daną scenę wyobraźnią, zobacz dwóch uczniów (możesz być jednym z nich), co robią, posłuchaj o czym jak i rozmawiają ze sobą jak i z Towarzyszem podróży.

III. Poproś teraz Pana o szczególny owoc tej modlitwy. Dziś poproś szczególnie o łaskę **rozumienia i przyjęcia Słowa Bożego oraz uwierzenie w Jego moc rozpalenia i przemiany Twego serca.**

1. Tę historię znasz bardzo dobrze. Spróbuj wczuć się w sytuację tych dwóch uczniów, uciekających z Jerozolimy. Doznali porażki życiowej, zaufali i powierzyli swoje życie Człowiekowi, który właśnie został stracony na krzyżu – wszystko im się zawaliło. Zawiedzione nadzieje, smutek, przygnębienie, porażka – te uczucia im towarzyszyły. Ale od pewnego momentu ich drogi, towarzyszy im jeszcze Ktoś, kogo nie znają (nie rozpoznają). Wróć do Twojego doświadczenia do jednej czy drugiej sytuacji z Twojego życia, kiedy być może czułeś się podobnie jak ci dwaj. Sfrustrowany, „zбитy jak pies”, pogiębiony, przytłoczony trudną codziennością, „przegranym”. Czy odczuwałeś obecność jeszcze Kogoś?

2. Kiedy Nieznajomy się do nich zbliżył, zaczynają rozmowę. A w zasadzie to ów Nieznajomy ją zaczyna. Oni byli chyba zbyt

skoncentrowani na swoim bólu i swojej porażce. Przecież dla faceta to straszne – wracać na tarczy do swojej wioski, po trzech latach chodzenia za Kimś, kto zginął tak marnie, jak złoczyńca. Ale wchodzą w rozmowę z tym Nieznajomym. Ta rozmowa ma tutaj kluczowe znaczenie. Bo kiedy podróżnik wysłuchał ich opowieści, ich żalu, ich bólu – zaczął mówić do nich z taką mocą, że nie byli w stanie się temu oprzeć. Nie przeszkadzało im, że nazwał ich nierozumnymi, bezmyślnymi oraz ludźmi o leniwym sercu, niezdolnym do wierzenia w słowa proroków i Pisma. Nie przeszkadzało im to, bo zaczął im opowiadać rzeczy, których w tym momencie nie spodziewali się usłyszeć. Pielgrzym pokazał im sens tego, co się wydarzyło w Jerozolimie i w ten sposób rozgrzał do czerwoności ich serca – “Czy serce nie pałało w nas...?” Spójrz teraz na swoje uczucia. Co w nich odnajdujesz?

3. Co takiego zrobił nasz Nieznajomy, że serce zaczyna pałać w uciekinierach? Zaczyna opowiadać im historie biblijne, wykłada im Pisma, które odnoszą się do Mesjasza – cierpiącego Sługi Jahwe, który dzięki swej ofierze zbawił lud od jego grzechów. Bóg wypowiada Słowo i Ono ma moc uzdrowić człowieka z najgorszej choroby – z grzechu. Jezus wyjaśnia im Pisma, wypowiada do nich Słowo i to Słowo przemienia ich życie. Znajdują sens tam, gdzie jeszcze przed chwilą go nie widzieli. Słowo Boga przywraca im nadzieję i wskrzesza najgłębsze pragnienia, które popychały ich do chodzenia za Mistrzem z Nazaretu. To nie działanie, nie fajerwerki, nawet nie cuda, lecz Słowo Boga ma taką moc! To dlatego głównym “zajęciem” Jezusa w Ewangeliach jest głoszenie Słowa. Znaki tylko potwierdzają Jego Słowa. Popatrz teraz na swoje życie. Czy pozwalasz Jezusowi, by do Ciebie mówił? Czy słuchasz Go, szczególnie w trudnych momentach życia, porażek, frustracji, pozornych przegranych? Przypomnij sobie momenty w życiu, kiedy “serce Ci pałało” na skutek słuchania Słowa. Do czego Cię to Słowo

pobudziło, co w Tobie zmieniło? Odkryj na nowo moc Słowa – proś o to usilnie, mocno, nieustannie.

Na koniec porozmawiaj z Jezusem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczerzy przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, że odnalazłeś w sobie sytuację, kiedy Słowo Mocno przemówiło; lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz, powiedz, że chciałbyś, aby częściej była Twoja gotowość do słuchania Słowa. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Na zakończenie pomódl się słowami: **Ojciec nasz...**

Zachęcam, byś zapisał sobie refleksje po modlitwie, jakieś szczególne poruszenia czy myśli, które będą takim swoistym dziennikiem duchowym z tych rekolekcji. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć drogę, po której Pan Cię prowadzi, ścieżki, po których On idzie z Tobą przez życie.

Sobota – 3 grudnia 2022 (Dzień 7)

Modlitwa powtórkowa

Przygotuj ją według znanego z poprzednich dni schematu. Nie zapomnij o trzech punktach modlitwy wstępnej, oznaczanych w naszych wprowadzeniach cyframi rzymskimi. Z podanych niżej sposobów wybierz ten, który dziś najbardziej Ci odpowiada:

1. Z całego tygodnia wybierz jeden tekst, który najbardziej Cię poruszył, z którego wyciągnąłeś najwięcej owocu duchowego, w którym czułeś najbardziej obecność Boga i Jego działanie w swoim życiu. Powtórz tę modlitwę – skoro było to głębokie spotkanie z Panem, to uwierz, że On chce jeszcze raz się z Tobą spotkać w tym właśnie tekście. Staraj się nie wyszukiwać nowych treści, tylko skoncentruj się na tych słowach czy zdaniach, które wtedy Cię zatrzymały i dały najwięcej “smaku duchowego”. Umocnij owoc modlitwy.

2. Z całego tygodnia wybierz tekst, który poszedł Ci najgorzej, w którym miałeś bardzo dużo rozproszeń, gdzie może miałeś poczucie, że to stracony czas. Według tego samego sposobu co wyżej, powtórz tę medytację, prosząc Pana, by tym razem pomógł Ci usunąć przeszkody w dobrym przeżyciu tego spotkania z Nim.